Nr 131. Kraków, Niedziela 21 Marca 1909. Rok XXVIII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Nr poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie		kwartalnie	miesięcznie
W Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY" w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biuro dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Keszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Rougmont 14.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.

GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia it. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Akcya dyplomatyczna mocarstw.

(Telegr. „N. Reformy").

Wiedeń. W sytuacyi zagranicznej można zauważyć chwilowy zastój z powodu rokowań między mocarstwami. Na ich życzenie Austro-Węgry postanowiły odroczyć wysłanie noty do Belgradu jeszcze o parę dni; wobec tego nota, która miała być wysłana wczoraj, a następnie we wtorek, została odroczona do końca przyszłego tygodnia, a nawet miesiąca.

Tu nie przywiązują zbyt wielkich nadziei do rokowań mocarstw, a to z powodu dwuznacznego stanowiska Rosyi i z powodu wiadomości, nadchodzących z Belgradu. — Podług tych wiadomości, rząd serbski, wobec usposobienia ludności i daleko idących przygotowań, nie może znaleść drogi do odwrotu. — Informacye, nadeszłe tu równocześnie z kilku stron, że Serbia oświadczyła gotowość rozbrojenia, jeżeli mocarstwa doradzą jej to i dadzą gwarancyę, iż Austro-Węgry się rozbroją — uważają za pierwszy krok, wskazujący na rozpoczęcie odwrotu rządu serbskiego.

Rokowania mocarstw przewlekają się z powodu niezdecydowanego stanowiska Rosyi, co do której obawiają się, że znów nie zechce przyłączyć się do wspólnego kroku mocarstw, lecz przedsięweźmie akcyę w Belgradzie na własną rękę, przez co cała akcya, jak to stało się z pierwszą interwencyą, mogłaby się rozbić.

Równocześnie z tymi rokowaniami toczą się rokowania o stworzenie warunków dla zwołania konferencyi. Na pierwszym planie jest propozycya angielska a potem włoska. Rząd angielski zwrócił sie w formie zapytania do rządu austryackiego, pod jakiemi szczegółowemi warunkami rząd austro-węgierski gotów jest zgodzić się na konferencyę. Odpowiedź Austro-Węgier wypadnie zapewne w tym duchu, że Austrya nie będzie robić żadnych trudności konferencyi, jeżeli z jej programu będzie wykluczona dyskusya nad kwestyą serbską i bośniacką i jeżeli konferencya ograniczy się tylko do ratyfikacyi faktów dokonanych. Mniej więcej na tej samej podstawie opiera się propozycya włoska, która u wszystkich mocarstw znalazła sympatyczne przyjęcie. Propozycya ta domaga się także zmiany § 29 traktatu berlińskiego co do ograniczeń Czarnogóry w sprawie budowy kolei, Austro-Węgry już w jesieni oświadczyły gotowość zgody na taką zmianę.

Obecnie wszystko zależy od stanowiska Rosyi wobec warunków, stawianych przez Austro-Węgry dla obesłania konferencyi.

„Fremdenblatt" donosi z Paryża, że panuje tam usposobienie optymistyczne i sądzą, iż Serbia na skutek ponownego kroku mocarstw w Belgradzie okaże skłonność do rozbrojenia się. Spodziewają się tam nadejścia nowej noty serbskiej okrężnej do wszystkich mocarstw z zapewnieniem, że Serbia zrzeka się wszelkich kompensat terytoryalnych.

Co do formy, w jakiej ma nastąpić nowy krok mocarstw w Belgradzie, toczą się rokowania, które jednak dotychczas nie wydały rezultatu.

Karlsruhe. Półoficyalnie widocznie inspirowana „Südd. Reichscorrespondenz" donosi z Berlina: Podczas gdy dyplomatyczne i wojskowe zaostrzenie sytuacyi między Austro-Węgrami a Serbią trwa dalej, mocarstwa zmuszone są z powodu ostatniej noty rosyjskiej zdecydować się, czy t. zw. kwestya bośniacka ma być na nowo w całej rozciągłości otwartą, czy nie byłoby raczej stosowne, aby sprawę aneksyi traktowano wreszcie już jako fakt dokonany, albo czy może przeciwnie bez względu na zawarty układ między Austro-Węgrami a Turcyą ma się ogłosić ten układ za niebyły. Przeciw ponownemu roztrząsaniu kwestyi bośniackiej w tym duchu, obok Austro-Węgier oświadczą się nietylko Turcya, Niemcy i Włochy, ale także Francya i Anglia nie będą się starały tego traktatu unieważnić, skoro nie przeszkodziły rokowaniom i swoją życzliwą rezerwą pośrednio popierały jego dojście do skutku.

Nota rosyjska mówi wprawdzie całkiem ogólnikowo, że należy tę kwestyę przedłożyć konferencyi, nota ta jednak nie zmusza do przypuszczenia, jakoby Rosya chciała traktat aurecki uważać za nieistniejący i zakwestyonować na konferencyi fakt aneksyi. To byłoby dla Austro-Węgier nie do przyjęcia, a także żadne inne wielkie mocarstwo tego sobie nie życzy. Jeżeli istnieje możliwość pośredniczącego interpretowania noty rosyjskiej, wtedy należy pracę około porozumienia między mocarstwami uważać za możliwą. Przeciw decyzi mocarstw Serbia nie będzie mogła nic zarzucić, skoro w swej nocie okrężnej z dnia 10 b, m. sama sprawę swoją bez rezerwy złożyła w ręce mocarstw.

Petersburg. „Riecz" potwierdza w depeszy z Belgradu, że mocarstwa zamierzają oświadczyć, iż uważają serbską notę okrężną z 10 b. m. za zrzeczenie się wszelkich kompensat terytoryalnych i chcą wezwać Serbię, aby uznała publicznie słuszność tej interpretacyi. Dopiero po tem nowem oświadczeniu ma nastąpić krok hr. Forgacha, który ponownie wezwie Serbię do rozpoczęcia rokowań ekonomicznych.

Londyn. Anglia postawiła następującą propozycyę: Serbia ma złożyć Austro-Węgrom żądane przez nie oświadczenie, że jest gotową do rozbrojenia się. Równocześnie mocarstwa obejmą w Belgradzie rodzaj gwarancyi, że Serbia nie będzie przez Austryę napadnięta. Angielski ambasador w Wiedniu przesłał już tę propozycyę austryackiemu ministrowi spraw zagranicznych bar. Aerenthalowi.

Rzym. W ministerstwie spraw zagranicznych twierdzą, iż Francya, Anglia i Niemcy zgodziły się już na propozycyę włoską, tylko Rosya prosiła o niektóre wyjaśnienia. Odpowiedzi Rosyi oczekują jeszcze w dniu dzisiejszym.

Nota Austro-Węgier.

Berlin. „Berl. Tgbl.", widocznie inspirowany, donosi o nocie hr. Forgacha, że będzie ona utrzymana **w tonie bardzo ostrym** i wezwie rząd serbski, aby zupełnie jasno i bezzwłocznie złożył w Wiedniu żądane oświadczenie co do swoich zamiarów i w sprawie rozbrojenia.

Stanowisko Serbii.

Berlin. Tutejszy poseł serbski Gruicz w rozmowie ze współpracownikiem „Berl. Tageblatt" oświadczył, że Serbia nie może formalnie i bezwzględnie zrzec się terytoryalnych pretensyj, tak samo jak Włochy nie zrzekły się nigdy formalnie Trydentu lub Tryestu.

Berlin. „Berl. Tgbl." donosi z Belgradu, że Serbia zrzeknie się wszelkich kompensat ekonomicznych, lecz podtrzyma żądania terytoryalne, ponieważ jej zdaniem sprawa aneksyi jest kwestyą polityczną.

Przygotowania wojenne Serbii.

Sofia. Według autentycznych wiadomości, koło Valjevo w zachodniej Serbii urządzono **ufortyfikowany obóz, zaopatrzony w ciężkie działa.**

Skupczyna.

Belgrad. Skupczyna przyjęła w drugiem czytaniu ustawę o ministeryalnej taryfie cłowej, jakoteż kredyt dodatkowy na cele zbrojenia w wysokości **5,350.000 denarów.**

Nastrój w Serbii.

Belgrad. Biuro kor. donosi: Naprężenie, z jakiem w kołach rządowych oczekiwano ponownej noty austro-węgierskiej, prawie zupełnie ustąpiło wskutek licznych wiadomości pism zagranicznych o bliskiej przyjaznej interwencyi mocarstw w Belgradzie. Wszystkie obawy przed bezpośredniemi energicznemi krokami Austro-Węgier znikły, a w ich miejsce przyszła wielka ufność w pośredniczącą interwencyę mocarstw. W Belgradzie czują teraz silny grunt pod nogami, oświadczają, że Serbia zawsze zajmowała stanowisko, iż w kwestyi bośniackiej ma pertraktować z mocarstwami europejskiemi, a nietylko z Austro-Węgrami. — Serbia kilkakrotnie oświadczyła, a także i dzisiaj stoi niezachwianie na tej zasadzie, że tylko mocarstwa kompetentne są do uregulowania kwestyi bośniackiej. Według tego jest więc naturalne, że Serbia podda się uchwale mocarstw bez zastrzeżeń, albowiem nie wątpi, że konferencya europejska tylko w taki sposób kwestyę bośniacką rozwiąże, jak tego wymaga sprawiedliwość.

Z drugiej strony jednakże postarają się stworzyć w Europie nową sytuacyę, którąby nietylko chwilowo ale także na długi czas zapewniła pokój europejski. Oświadczenie wymuszone przemocą na Serbii, nie miałoby ani dla Austro-Węgier ani dla Europy praktycznej wartości. Nie chodzi o zręczną politykę strusią, lecz o gruntowne usunięcie wszelkich niebezpieczeństw, któreby ciągle zagrażały pokojowi europejskiemu. Takie niebezpieczeństwo tkwi w usiłowaniach rozwiązania kwestyi bośniackiej bez uwzględnienia żywotnych interesów narodu serbskiego. Serbia żywi i nadal największe zaufanie do mądrości mocarstw, którym przypadnie nie tylko zasługa ale i odpowiedzialność za mającą się utworzyć nową sytuacyą. Ponieważ Serbia szczerze i uczciwie miłuje pokój, przeto wszystkie rady, dające się pogodzić z godnością samodzielnego państwa, spełni bezwzględnie w przekonaniu, że mocarstwa przed udzieleniem takich rad porozumią się nad rozwiązaniem kwestyi bośniackiej. Przez takie postępowanie odpadnie dla Serbii konieczność wchodzenia obecnie z powodu sprawy bośniackiej w jakiekolwiek bezpośrednie rokowania z Austro-Węgrami, przez co też usunięte zostanie największe niebezpieczeństwo dla pokoju.

Londyn. Dzienniki tutejsze są, na podstawie ostatnich wiadomości z Belgradu, bardzo pesymistycznie usposobione. Sądzą tu, że decyzya co do wojny lub pokoju zapadnie z końcem przyszłego tygodnia.

Stanowisko Rosyi.

Petersburg, „Świet" oświadcza, że Rosya nie może pozostać neutralną na wypadek wojny austro-serbskiej. Okupacya Belgradu byłaby dla Rosyi tem samem, co okupacya Kijowa.

Monachium. „Münch. N. Nachr." donoszą z Petersburga, że przed wysłaniem noty rosyjskiej do Wiednia odbyła się tam bardzo poważna wymiana zdań między Izwolskim a ambasadorem austryackim hr. Berchtoldem. Izwolski złożył przytem stanowcze zapewnienie, że Rosya nie wmiesza się w wojnę, dodał jednak w tonie ostrzegającym, że taka wojna i oczekiwana klęska serbska zamąciłaby stosunki między Rosyą a Austryą na dziesiątki lat.

Konstantynopol. „Sabah" omawia ewentualność wojny i pisze, że nie wierzy, aby Serbia mogła liczyć na poparcie Europy. Nawet Rosya w obecnej sytuacyi nie może Serbii pomódz i co najwyżej może pośredniczyć po klęsce Serbii.

Przygotowania wojenne Czarnogóry.

Salonika. Podług doniesień ze Skutari, przygotowania wojenne w Czarnogórze czynione są z wielkim pospiechem.

Belgrad. Komendant dywizyi tymockiej udał się na rozkaz ministra wojny Živkowicza do Kładowa, dokąd wyruszyły też oddziały artyleryi.

Przewóz amunicyi do Serbii.

Sofia. Ze strony kompetentnej zaprzeczają wiadomości o przewozie serbskiego materyału wojennego przez Bułgaryę. Ani serbski materyał wojenny, ani broń rosyjska, nie przeszły przez Bułgaryę i ze strony rosyjskiej żadnych w tym kierunku nie stawiano żądań. Dotąd przeszło tylko **1629** koni rosyjskich przez Warnę i Sofię do Serbii.

Stan giełdy.

Wiedeń. Giełda w dniu wczorajszym z powodu nieprzyjaznej sytuacyi zagranicznej zachowywała się z wielką rezerwą. Akcye kredytowe i kolei państwowych przy zamknięciu giełdy spadły o 2 kor. w porównaniu do kursów początkowych.

Zakaz publikowania zarządzeń wojskowych.

Budapeszt. Dziennik urzędowy ogłasza rozporządzenie rządu, zakazujące publikowanie ogłoszeń, dotyczących zarządzeń wojskowych. — Rozporządzenie to brzmi:

Ponieważ niektóre pisma przynosiły wiadomości o zarządzeniach wojskowych, które ludność niepotrzebnie niepokoiły i ponadto zawierały wiadomości o dyslokacyi i uzbrojeniu wojsk — zakazuje rząd ogłaszania w dziennikach wiadomości, odnoszących się do stanu, ruchu, sił i działalności siły zbrojnej, stanu fortec i fortyfikacyj, dalej o materyałach wojennych, jak i o tem, gdzie środki żywności mają być przechowywane, jakoteż o ilości i jakości transportów. Ogłaszanie tej treści wiadomości karane będzie więzieniem do pięciu lat, oraz grzywną do 4000 K. Zakaz ten nie odnosi się do wiadomości, ogłaszanych przez rząd.

Wiedeń. Wczoraj wieczorem wydał cesarz obiad dyplomatyczny, na który zaproszony został także poseł serbski Simicz.

Wiedeń. Komendant korpusu w Przemyślu generał Pino zawezwany został na poniedziałek, 22 b. m., na audyencyę do cesarza.

Kolonia. „Köln. Ztg" donosi z Belgradu: Minister wojny zamianował młodszego syna króla Piotra, ks. Aleksandra, wachmistrzem armii serbskiej.

Rada państwa.

(Telefonem.)

Wiedeń, 21 marca.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów podczas dyskusyi nad upaństwowieniem kolei, minister kolei Vrba uzasadniał konieczność zasady upaństwowiania kolei w ogólności i wykazywał korzyści, jakie wynikają z ugody z koleją północno-zachodnią i linią Towarzystwa kolei państwowych. Co się tyczy ruchu na kolejach galicyjskich, oświadczył minister, że na kolejach tych nastąpią różne ułatwienia i potanienia, co jednak nie wyklucza, że w innych działach tego ruchu jako remedura za zaprowadzoną w swoim czasie zbyt wcześnie i zbyt szybko redukcyę taryfową, nastąpi mierne podwyższenie. (Głosy: Przerachowanie taryfy!). Z tego właśnie wynikają korzyści. Wreszcie omawiał minister sprawę ulepszenia ruchu towarowego, szczególnie dla transportu węgla i prosił w końcu o rychłe załatwienie ustawy.

Po przemówieniu pos. Burzivala obrady przerwano.

Ustawę upoważniającą rząd do uregulowania stosunków handlowych z Bułgaryą i Meksykiem przydzielono komisyi ekonomicznej bez pierwszego czytania.

Następne posiedzenie w poniedziałek o godz. 3 po południu.

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu przedłożył rząd projekt ustawy o podwyższenie sumy wolnej od egzekucyi z płac urzędniczych. Podwyższono minimum egzystencyi z 1600 na 2000, względnie z 1000 na 1200 koron.

Wiedeń. Ustawa o podniesienie minimum egzystencyi wolnego od egzekucyi, ustanawia, że egzekucye nałożone na pensye do wysokości trzeciej części przed wydaniem nowej ustawy, mają być zniesione, o ile stoją w sprzeczności z nową ustawą; natomiast egzekucye, przeprowadzone na podstawie dobrowolnej cesyi lub na innej prawnej podstawie, pozostają i nadal ważnemi.

TELEGRAMY

z dnia 21 marca.

Wiedeń. Wczoraj po południu odbył się tu pogrzeb zmarłego generała Zygmunta Gniewosza z honorami wojskowemi.

Parlament niemiecki.

Berlin. Biuro Wolffa donosi: Parlament kontynuował wczoraj dyskusyę nad budżetem wojskowym. Podczas obrad pos. Franck (socyalista) polemizował z ministrem wojny z powodu jego wywodów przeciw socyalistom i zarzucił ministrowi, że sfałszował cytat Kautskego; niema żadnego wypadku w praktyce, aby socyalista złamał przysięgę sądową lub wojskową. Natomiast Fryderyk Wilhelm złamał przysięgę na konstytucyę, a także Wilhelm I w asystencyi Bismarcka nie dotrzymał przysięgi na konstytucyę.

Prezydent za tę uwagę przywołał mowcę dwukrotnie do porządku.

Franck: Bismarck sam to przyznał.

Prezydent przywołał mowcę ponownie dwukrotnie do porządku.

Minister wojny Einem odpierał zarzut, jakoby fałszywie cytował Kautskego; opuścił tylko kilka zdań, jednakże treść sama pozostała niezmienioną. Zresztą przypomina mowę Bebla na wiecu partyjnym, który dlatego tylko oświadczył się przeciw agitacyi w koszarach, ponieważ obawia się, że to może zaszkodzić partyi.

Reformy podatkowe w Niemczech.

Berlin. Komisya skarbowa parlamentu odrzuciła § 1 ustawy o zaprowadzeniu podatku na gaz i elektryczność wszystkiemi głosami przeciw 4, a następnie bez dyskusyi odrzuciła resztę przedłożenia.

Niemiecko-angielska kwestya flotowa.

Berlin. Komisya budżetowa parlamentu kontynuowała wczoraj obrady nad budżetem marynarki. Od kanclerza nadeszło pismo donoszące, że obecnie nie jest w możności komisyi budżetowej osobiście dać żądanych wyjaśnień o niemiecko-angielskiej kwestyi porozumienia co do budowy floty. Jednakże sekretarz stanu dla spraw zagranicznych upoważniony jest do odpowiedniego oświadczenia, o ile to leży w interesie kraju.

Podróże Rifaata paszy.

Berlin. Turecki minister spraw zagr. Rifaat pasza wyjechał wczoraj do Rzymu.

Strajk pocztowy we Francyi.

Paryż. Sytuacya nie polepszyła się. Dotąd tylko trzecią część listów zagranicznych zdołano wysłać, z listów krajowych zaś zaledwie dziesiątą część. Część telefonistek i listonoszów znowu powróciła do pracy. Strajk pocztowych urzędników kolejowych jest zupełny. Na głównym urzędzie pocztowym pełni służbę 430 osób, w tem 200 kobiet, większa część jednakże nie jest obeznaną z pracą.

Z Rady m. Krakowa.

Kraków, 21 marca.

Na wczorajszem posiedzeniu pod przewodnictwem prezydenta miasta, odczytano pismo delegata namiestnika, zawiadamiające, że cesarz polecił Radzie m. Krakowa wyrazić podziękowanie za hołd złożony w dzień jubileuszu.

Wicepr. Sare zwraca uwagę na przemówienie r. Turskiego z ostatniego posiedzenia, zarzucające żydom germanofilstwo. Dyskusya była już wtedy zamknięta i mowca nie mógł wtedy odpowiedzieć. Czyni to dziś oświadczając stanowczo w swoim i kolegów-żydów w Radzie imieniu, że oni stanowczo co do patryotyzmu od nikogo nauk nie przyjmują. Zarzut r. Turskiego jest niesłuszny i dotyka nietylko inteligencyę Krakowa, ale i dalsze rzesze, mieszkające w „ghecie". Te rzesze mówią i uczą się po polsku, po polsku także czują. Głos r. Turskiego musiał się odbić nie tylko u nas, ale wszędzie w kraju, ale tu w Krakowie tembardziej niesłuszność jego odczuwamy. My znamy — mówił wicepr. Sare — nietylko Goldmana, Meiselsa, Kalisza, ale mieliśmy Samelsona, Warszauera, Ettingera, Kohna — którzy byli dobrymi patryotami, choć byli wyznania mojżeszowego. Mowca wyraża zdziwienie, że tego rodzaju enuncyacya, jak r. Turskiego, mogła być wypowiedziana. Przypuścić należy, że była to enuncyacya osobista, bo takie poglądy nie mogą się przyczynić do wzmocnienia haseł asymilacyjnych. (Oklaski).

R. m. Turski oświadcza, że nie chciałby, aby z jego przemówienia wysnuwane być miało przypuszczenie jakiegokolwiek wyrzutu lub zarzutu. Mowca powiedział z najlepszą wiarą i wolą, że wspólne są prawa i obowiązki i nawoływał, aby żydzi szli tą samą drogą a wtedy można będzie dojść do rozwiązania rzeczy skomplikowanej i trudnej. W tem powiedzeniu nie mieściło się nic, coby mogło być adresowane do kolegów-żydów z tej Rady. Jeżeli zaś rzecz stawianą jest na gruncie ogólnym, to mowca apeluje do żydów, aby gdzie tego zachodzi potrzeba, tępili pojawiającą się skłonność do germanofilstwa. Bez wzajemnej nieufności, lecz z wiarą w siebie — powinni wszyscy iść w jednym kierunku. (Oklaski).

Budżet.

Następnie toczyły się dalsze rozprawy szczegółowe nad budżetem. Rozpoczęto od działu drugiego „Zarząd majątku miejskiego" (Dział pierwszy uchwalono na ostatniem posiedzeniu) — którego wydatki wynoszą kor. 140.860, dochody 1,012.544 K, nadwyżka wynosi tedy 871.684 kor. Dział ten uchwalono wraz z rezolucyą: Poleca się magistratowi, aby przy odnawianiu kontraktów rozpatrzył, czy czynsze dzierżawne ze sklepów i kramów w Sukiennicach odpowiadają dzisiejszym stosunkom.

Dział III. Opodatkowanie i opłaty gminne. Wydatki 620, dochody 2,128.300, nadwyżka 2,127.680 K. Uchwalono.

Dział IV. Zarząd długu miejskiego. Wydatki 620.712, dochody 110.642, niedobór 510.070 K. Uchwalono.

Dział V. Bezpieczeństwo publiczne. Wydatki 354.357, dochody 5650, niedobór kor. 348.707 (ref. r. m. Dąbrowski).

R. m. Godzicki wskazuje, że Rada miasta Pragi utworzyła przed 40 laty zakład ubezpieczeń od ognia, który z biegiem czasu ogromnie się rozwinął i obecnie niesie pokaźny dochód, zasilający miejską straż pożarną. Jest to wielką ulgą dla gminy, a pośrednio i dla mieszkańców. I w Krakowie należałoby pomyśleć o założeniu takiego zakładu; mowca zgłasza wniosek z żądaniem, aby magistrat nad tą sprawą się zastanowił i przedłożył wnioski do 1 października.

R. m. Konopiński wskazuje, że elektryka na ulicach Krakowa wcale dotąd nie została uwzględnioną. Przynajmniej na najbardziej ożywionych punktach (zbieg ulicy Basztowej i Lubicz) należałoby ustawić latarnie elektryczne. Mowca zgłasza rezolucyę, aby w ważniejszych punktach miasta umieszczono elektryczne latarnie żarowe.

Po przemowie dyrektora gazowni Dąbrowskiego i r. Domańskiego, r. m. Landau Rafał ponawia swój wniosek z przed trzech lat o przekształcenie policyi wojskowej w miejską.

Cały dział uchwalono wraz z rezolucyami rr. Godzickiego, Konopińskiego i Landaua. Przyjęto również rezolucyę, polecającą prezydentowi, aby poczynił starania u rady nadzorczej Towarzystwa ubezpieczeń o podwyższenie dotacyi Towarzystwa na straż pożarną miejską.

Dział VI. Budowy i roboty publiczne. Wydatki 251.076, dochody 130.300; niedobór 120.776 kor. (referent r. Uderski).

R. m. Konopiński domagał się, aby zarząd czyszczenia miasta większą otaczał opieką nieliczne bruki asfaltowe ulic — w mieście.

Wicepr. Sare stwierdza, że budownictwo miejskie pamięta o tej sprawie.

R. m. Domański wskazuje, że miasto pod względem czystości wygląda nieszczególnie, w czem ponoszą także winę właściciele realności. Mowca domaga się, aby chodniki asfaltowe czyszczone były szczotką.

R. m. Gertler domaga się wyasfaltowania ulic Grodzkiej, Floryańskiej, Szewskiej i Sławkowskiej.

Wicepr. Sare odpowiada, że najpierw ulice odnośne muszą być dokładnie skanalizowane. Należy energicznie pomyśleć o wyasfaltowaniu rynku, na co potrzeba miliona koron. Pracy tej nie można rozkładać na długie okresy czasu, ona musi być najwyżej w dwóch latach przeprowadzoną.

R. m. Nowak Julian wskazuje na fatalny dostęp do Wawelu w czasie niepogody. Mowca podnosi konieczność organizacyi stróżów, bo bez niej nie ma mowy o czyszczeniu miasta.

R. m. Bandrowski podnosi, że kwestya uporządkowania bruków i ulic jest palącą i trzeba się do niej zabrać jak najprędzej. Mowca sądzi, że do asfaltowania rynku należałoby przystąpić choćby w drodze oddania tego jakiemuś przedsiębiorstwu.

R. m. Bujwid podnosi konieczność ułożenia skwerów na ul. Lubicz.

R. m. Pareński proponuje ustanowienie obywatelskich inspektorów drogowych celem dopilnowania czyszczenia miasta.

Po przemowie r. m. Dębickiego, Starzewskiego i ref. Uderskiego uchwalono dział cały i zgłoszone rezolucye.

Dział VII, Upiekszenie miasta. Wydatki 90.973, dochody 11.547, niedobór 79.376 koron. (Ref. r. Judkiewicz).

R. m. Konopiński podnosi, że już przed dwoma laty zgłosił wniosek o utworzenie skwerów na placu Matejki. Dotąd tego nie uczyniono. Mowca przypomina swój wniosek i podnosi konieczność urządzenia skwerów także na przedmieściach.

R. m. Gertler domaga się jak najrychlejszego utworzenia parku ludowego na Błoniach.

Wicepr. Sare wyjaśnia, że w przyszłym tygodniu ogłoszony będzie konkurs na plan regulacyjny wielkiego Krakowa a więc także uporządkowania błoń.

Prezydent Leo podnosi bowiem konieczność utworzenia nietylko parku ludowego na Błoniach, lecz także utworzenia takich parków w

różnych dzielnicach wielkiego Krakowa. Gmina będzie musiała zakupić w przyszłości wielkie tereny pod owe parki. Magistrat jest świadom swoich obowiązków i stosunkowo w niedługim czasie przyjdzie z odpowiednimi wnioskami.

R. m. Domański żąda uregulowania placu Bernardyńskiego i wylotu ul. Radziwiłłowskiej do ul. Kopernika, r. m. Stan. Nowak ulicy Biskupiej i usunięcia stamtąd szkoły barakowej.

Po przemowie referenta uchwalono cały dział i zgłoszono rezolucye. Przyjęto również dwie rezolucye: 1) Poleca się magistratowi, aby przy odnawianiu kontraktów podniósł czynsze z dzierżawy parcel na plantach. 2) Uprasza się prezydenta, aby poczynił starania u rządu o uzyskanie stałej subwencyi rządowej, z tytułu odszkodowania za urządzanie zabaw dla młodzieży szkolnej w parku dra Jordana.

Dział VIII. Zarząd targowy. Wydatki 71.526, dochody 133.330, nadwyżka 61.804 K. (Ref. r. Schwarz). Uchwalono.

Dział IX. Zdrowotność miasta. Wydatki 457.987, dochody 254.650, niedobór koron 200.337. (Ref. r. Pareński).

Prezydent Leo wskazuje, że projekt organizacyi służby sanitarnej został odroczony, albowiem nominacya nowego fizyka miejskiego nie została jeszcze zatwierdzoną przez ministerstwo.

Prezydent zawiadamia dalej, że delegował 3 urzędników, którzy pojadą do Berna celem zwiedzania tamtejszego zakładu czyszczenia miasta.

R. m. Bujwid w obszernem przemówieniu podnosi konieczność zwalczania coraz bardziej szerzącej się gruźlicy.

R. m. Godzicki przemawia za potrzebą utworzenia miejskiego zakładu pogrzebowego w Krakowie. Mówca wskazuje, że już cały szereg miast uczynił to. W ostatnich czasach i Lwów poważnie zabrał się do tego dzieła. — W końcu domaga się radca G. utworzenia domu przedpogrzebowego na cmentarzu. (Oklaski).

R. m. Ponikło wskazuje na konieczność wprowadzenia już raz w życie instytucyi lekarzy szkolnych i założenia szpitala epidemicznego. Mówca domaga się wyższych rang i lepszego awansu dla lekarzy miejskich.

R. m. Konopiński zgłasza rezolucyę o zniesienie istniejących wychodków miejskich i zbudowanie nowych.

Prezydent Leo oświadcza, że magistrat już przygotował projekt budowy wychodków kosztem stu kilkudziesięciu tysięcy koron, sekcya ekonomiczna zajmie się nią w najbliższym czasie.

R. m. Nowak Julian w dłuższem przemówieniu wskazywał na zadania gminy na polu zdrowia publicznego. W sprawie tej w roku ubiegłym zrobiono wiele (rzeźnia, kanały, bruki, Wielki Kraków). Gmina powinna popierać akcyę o fizyczny rozwój młodzieży (park Jordana, Sokół, sporty). — Wkońcu podnosi mówca sprawę zaopatrzenia miasta w mleko; należałoby poprzeć akcyę nowopowstałego Koła mleczarskiego, należałoby wydatnie wspierać Tow. „Kropla mleka" i dać mu stałe subsydyum. (Oklaski).

Przemawiali następnie r. m. Klemensiewicz, Gertler, Dąbrowski, Meisels, Nowak Stanisław i referent prof. Pareński, poczem uchwalono dział cały i zgłoszone rezolucye. Przyjęto także następujące rezolucye komisyi budżetowej: 1) Wzywa się magistrat, aby zastanowił się nad sprawą rozdzielenia zakładu czyszczenia miasta od straży pożarnej i przedstawił odpowiednie wnioski; 2) Poleca się magistratowi, aby jednocześnie ze sprawą reorganizacyi służby zdrowia przedłożył wnioski co do reorganizacyi stacyi ratunkowej; 3) Wzywa się magistrat, aby zastanowił się nad sprawą objęcia przez gminę w własny zarząd „utrzymania grobów pod względem ogrodowym" na cmentarzu miejskim.

Na tem zakończono obrady. Dalsze posiedzenie budżetowe odbędzie się we wtorek.

Z teatru.

„Mazepa". Tragedya w 5 aktach Juliusza Słowackiego.

Najbardziej teatralny ze wszystkich sztuk Słowackiego „Mazepa", będący niewątpliwie jedną z najwspanialszych pereł polskiego dramatu, zajmować będzie po wsze czasy w repertoarach każdej polskiej sceny miejsce honorowe. Bo w żadnem z polskich dzieł dramatycznych nie wciela się tak intenzywnie pierwiastek dramatycznej siły, rzucony na granitową podwalinę psychologicznej przemiany charakterów, jak w tej ponurej tragedyi, w której wielki poeta pozostał wolnym od tych wpływów, jakie wykazują późniejsze jego poetyckie dramaty. Krakowska scena zapisuje tradycye wystawiania tragedyi Słowackiego niemal tak szerokie, jak scena warszawska, gdzie „Mazepa" długi czas był jedyną z polskich sztuk poetyckich tolerowaną przez cenzurę rosyjską, Najwybitniejsi i najrozgłośniejsi artyści polscy próbowali tu w sztuce tej sił swoich, a śladem ich idą następcy, czerpiący w genialnym rysunku postaci tragedyi siły i polot twórczy do uplastycznienia swych pomysłów artystycznych.

Wczorajsze przedstawienie było próbą przygotowawczą do tego walnego turnieju, jakim dyrekcya nasza uczcić zamierza rocznicę Słowackiego. Jak we wszystkich dotychczasowych przedsięwzięciach wcielania repertoaru Słowackiego, przystąpiono do dzieła z nakładem pracy przygotowawczej, która nie przybrała jeszcze kształtu ostatniego. Siły i środki sceny krakowskiej w obecnym rzeczy stanie, nie zupełnie stoją na wysokości zadania tej miary, jaką ogół krakowski ma prawo przykładać do wielkiego dzieła, — z tem wszystkiem jednak zespół na ogół wypadł poprawnie, a w niektórych rolach sięgał ponad przeciętne wymagania. — Pani Solska, po raz pierwszy grająca Amelię, grała ją z nadto może wielką powściągliwością gestu i artystycznego rozmachu, wycieniowała liryczne jej akcenty, pozostawiając niedociągniętym rys dramatyczności kreacyi. Mazepą wybornym w całym rysunku, zwinnym w ruchach i dykcyi, zapalnym, lirycznym i głęboko wzruszającym w scenie końcowej był p. Leszczyński.

Najbliższym ideału artystycznego tragedyi był p. Sosnowski, jako wojewoda. Skonstruował on postać groźnego mściciela niesplamionego honoru, jak ze spiża ulaną, nieprzejaskrawioną w dramatycznem podkreślaniu grozy i porywczości, zimną a jednolitą w zabarwieniu. Królem był p. Jednowski, który nie odbiegł w swej kreacyi od ustalonego zarysu tej roli.

P. Maryańskiemu rola Zbigniewa przypadła w udziale jako pierwszy wielki popis na scenie krakowskiej. O ile doskonałymi były mu sprzymierzeńcami warunki zewnętrzne i głos giętki, doskonale nadający się do uwydatnienia charakterystyki wojewodzica, o tyle techniczne opracowanie roli pozostawiało w niejednym szczególe do życzenia. P. Maryański, kładąc nacisk na stronę deklamacyjną, pozostawił inne w cieniu, przez co całość musiała stać się surową i niedociągniętą.

Wystawa tragedyi staranna w wielu kierunkach, w całości nie stała niewątpliwie na wysokości wymagań popisu jubileuszowego. Miejmy nadzieję, że w ostatecznem przygotowaniu na właściwy termin dyrekcya postara się w poczuciu honoru sceny o usunięcie usterek. *wp.*

Kronika.

Dziś:

Kraków, niedziela 21 marca.

Kalendarzyk kościelny: Benedykta opata i Fil.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 5 m. 44, zachód o godz. 5 min. 50; długość dnia godzin 12 min. 06.

Teatr miejski w Krakowie: po południu: „Kościuszko pod Racławicami"; wieczór: „Mazepa".

Teatr ludowy: popoł.: „Wesoła dwójka"; wieczór: „Zmory galicyjskie".

Uniwersytet ludowy: wykład dra Eisenberga „Nauka w walce z chorobą" o godz. 7 wieczór; w Podgórzu p. Wróblewskiej „O wielkiej rewolucyi francuskiej".

Odczyty: dra Zanietowskiego „Z praw objawów życia" w domu robotniczym o 3 p.; w „Czytelni akademickiej" p. Piotrowskiego „Wielkie ostatnie przesilenie gospodarcze w Ameryce" o 8 w.

Pogadanka pedagogiczna w auli szkoły realnej o 4 pop.

Wykład dla młodzieży p. Orszulskiego „Z dalekiego świata" w auli szkoły realnej o 3 po południu.

Walne zebrania: Stow. nauczycielek o 4 p.

Poufne zebrania: Członków Polsk. Związku Nar. o 6 w.; Stow. stróżów katol. w domu robotniczym o 3 popoł.

Ku czci Słowackiego: w Kółku Slawistów wzorowe czytanie „Samuela Zborowskiego" o 11 przed południem.

Wycieczka artystyczna do Muzeum narodowego o 10 rano.

Przedstawienie amatorskie: Koła zawod. masarzy w domu robotn. o 7 w.; w „Ognisku" drukarzy i litografów o 7 wieczór.

Wieczór abstynencki kabaretowy w „Eleuteryi" o 7 wieczór.

Teatr miejski we Lwowie: po południu: „Igrzysko"; wieczór: „Opowieści Hoffmana".

Nadzwyczajny numer „Nowej Reformy" wyjdzie w poniedziałek rano o zwykłej porze. Miejscowi abonenci odbierać mogą ten numer w poniedziałek rano w administracyi dziennika, lub w agencyach. Numer ten naszego dziennika, który wydajemy ze względu na poważną zawsze i niepewną sytuacyę w polityce zagranicznej, rozesłany będzie także w zwykły sposób prenumeratorom i agencyom zamiejscowym. Agencye te zechcą zgłaszać się w poniedziałek rano w urzędach pocztowych celem odebrania przesyłki.

W Instytucie muzycznym odbędzie się we czwartek dnia 25 b. m. wieczorek muzyczny o następującym programie: 1) Gade-Trio F-dur, I część — Allegro con moto, odegrają: Kaufmanówna, Gerżabek, Brodil; 2) Schumann-Novellette, fortepian solo: Klechniewska-Raczyńska; 3) Sjögren: Sonata na skrzypce i fortepian: Kaufmanówna, Gerżabek; 4) a) Bach, St. Säens: Gavotte, b) Rachmaninoff: Prelude, fortepian solo: Kaufmanówna; 5) Svendsen: Romance, skrzypce solo: Gerżabek (z tow. fortepianu; 6) Grieg: Śmierć Azy z Peer Gyn Suity, na fortepian, skrzypce i wiolonczelę: Kaufmanówna, Gerżabek, Brodil. Początek o godz. pół do 8 wieczór, wstęp 1 kor.

Z Tow. opieki nad polskiemi zabytkami sztuki i kultury. W sali 32 uniwersytetu odbyło się wczoraj po południu doroczne walne zebranie członków krakowskiego Tow. opieki nad polskiemi zabytkami sztuki i kultury, pod przewodnictwem prezesa prof. dra Jerzego Mycielskiego. Po przeprowadzonej dyskusyi nad przedłożonem drukowanem sprawozdaniem z rocznej działalności wydziału Towarzystwa, dokonano wyborów wydziału. Wybrani zostali pp. dr Adam Bogusz, Stanisław Cercha, dr Adam Chmiel, prof. dr Józef Flach, dyr. Zygmunt Hendel, Franciszek Klein, Stefan Komornicki, dr Feliks Kopera, Leonard Lepszy, prof. dr Jerzy Mycielski, Józef Onyszkiewicz, Julian Pagaczewski, dr Tadeusz Szydłowski, Maciej Szukiewicz, Włodzimierz Tetmajer, Stanisław Turczyński, ks. dr Czesław Wądolny i Kazimierz Wyczyński. Do komisyi kontrolującej weszli pp. Wacław Anczyc i Józef Strzyżowski.

Loterya spożywcza na Zakład św. Jadwigi. W mieszkaniu hr. Zdzisławowej Tarnowskiej, jako przewodniczącej komitetu pań, urządzających doroczną loteryę spożywczą na Zakład św. Jadwigi, odbyło się w piątek posiedzenie ścisłego komitetu. Obrady dotyczyły urządzenia loteryi, będącej, jak wiadomo, jedynem źródłem dochodu dla Zakładu.

Koncert, urządzony staraniem „Koła panien opiekujących się zaniedbanemi dziećmi w Krakowie", odbędzie się dnia 26 b. m. o godz. ½8 wieczorem w sali Tow. wzajemnych ubezpieczeń.

Stow. rządowych oficyantek i pomocnic kancelaryjnych w Krakowie, urządza d. 25 b. m. w salach klubu pocztowego przedstawienie amatorskie, którego program wypełnią: „Finał komedyi" Jerzego Żuławskiego, śpiew p. Heleny Miączyńskiej przy akompaniamencie M. Świerzyńskiego, orkiestra mandolinistów, wreszcie „Na wędkę" komedya w I akcie. W antraktach przygrywać będzie muzyka kapelmistrza St. Czyżowskiego. Osobnych zaproszeń nie wysyła się. Początek o g. 7 wiecz.

Egzamin na nauczycieli szkół wydziałowych złożyli w marcu przed komisyą egzaminacyjną w Krakowie: Z I grupy pp.: Czarnecka Franciszka, Dorula Władysław, Janiga Zenon, Sowa Roman; z II grupy: Boberowa Julia, Dąbrowska Wanda, Mieszkowska Stanisława (z odzn.), Nikliborcówna Józefa (z odzn.), Grabowiecki Leon, Jeziorski Władysław i Michna Jan; z III grupy: Pacynianka Jadwiga.

Z uniwersytetu. P. Josafat Bohuszewicz rodem ze Zerczenic na Litwie, otrzymał wczoraj na tutejszym uniwersytecie stopień doktora wszech nauk lekarskich.

W uniwersytecie ludowym odbędą się w poniedziałek dnia 22, we środę 24 i w piątek 26 b. m. trzy odczyty p. Bronisława Kułakowskiego p. t. „Wrażenia obrońcy z sądów wojennych w Warszawie", Bilety do nabycia przy wejściu.

Pogrzeb ś. p. Bolesława Antoniewicza profesora szkoły handlowej, odbył się wczoraj przy licznym udziale publiczności. Zwłoki przy wyjściu z domu żałoby pożegnał imieniem szkoły prof. Sosnowski, podnosząc zalety charakteru zmarłego, jednające mu powszechny szacunek i miłość tak u kolegów zawodowych jak i u młodzieży, której zmarły był szczerym przyjacielem. Następnie kondukt pogrzebowy poprzedzany przez młodzież akademii handlowej z swoimi profesorami wraz z dyr. Kannenbergiem, ruszył ulicą Batorego, Karmelicką, Dunajewskiego i t. d. na cmentarz. W pogrzebie między innymi wzięli udział: prezydent miasta dr Leo, posłowie Bandrowski i Federowicz, prof. uniw. radca dworu Zoll senior, oraz grono urzędników Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu. Na trumnie złożono znaczną liczbę wieńców od różnych instytucyi i urzędów, w których zmarły pracował, oraz od profesorów i młodzieży szkolnej.

Sprawa p. Brzozowskiego. Wczoraj o godz. 5 po południu w sali Kasy chorych rozpoczął się ponownie sąd partyjny nad p. Stanisławem Brzozowskim. W zastępstwie nieobecnego przewodniczącego p. Diamanda, objął przewodnictwo p. Kohn. Protokolant p. Kwiatek odczytał przebieg poprzednio odbytej poufnej narady sądu. Przedstawia się on następująco:

Aczkolwiek p. Diamand przybędzie do Krakowa dopiero w niedzielę, sąd zamierzał mimo to rozpocząć rozprawę w sobotę, odczytać na niej część dokumentów i przesłuchać kilku świadków z tem zastrzeżeniem, że gdyby p. Diamand uznał później za stosowne dla swojej informacyi zbadać ponownie część materyału dowodowego, będzie mógł to uczynić. Obrona zaprotestowała przeciw temu zamiarowi, gdyż zdaniem jej sąd ten bez przewodniczącego przestaje być sądem i zapowiedziała, że gdyby mimo to rozprawa miała się rozpocząć, to mężowie zaufania p. Brzozowskiego wyjdą z nim razem z sali. Wobec tego sąd postanowił odroczyć rozprawę na dzień następny godz. 3 po południu, oświadczając, że ocenę postępku obrony pozostawia aż do przyjazdu przewodniczącego.

Na tem rozprawę wczorajszą zamknięto. Wśród publiczności wywołał ostatni ustęp protokołu, a zwłaszcza wyrażenie „postępek obrony", różne komentarze.

Kradzież. Leon Gutter, zamieszkały przy ulicy Krakowskiej l. 17, doniósł policyi, że wczoraj z pomieszkania w porze obiadowej skradziono mu broszkę złotą, wysadzaną trzema brylantami, wartości przeszło 800 kor.

Mianowania. Minister sprawiedliwości zamianował sędziego powiatowego Zygmunta Kulińskiego radcą sądu w Krakowie.

Zmarli.

Jan Trzecieski, poseł ziemi sanockiej na Sejm krajowy, przeżywszy 54 lat, zmarł w Krakowie. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek z kościoła SS. Felicyanek, o godz. 10 rano, na dworzec kolejowy.

Jan Szklarski, obywatel m. Podgórza, zmarł 19 b. m., przeżywszy 78 lat.

Ludwik Paszkowski, przeżywszy 53 lat, zmarł w Krakowie.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 20 marca.

HOTEL KRAKOWSKI: hr. Adam Broel Plater z Hłuboczka Wielkiego, inż. Wacław Wędrowski z żoną z Warszawy, inż. Andrzej Kleber z Warszawy, inż. Leon Kleber z Warszawy, inż. Jerzy Wojnar z żoną z Dąbrowy (Śląsk austr.), Jan Domaszewski z Warszawy, Antoni Schindler i Piotr Kochanek z Strambergu (Morawy), Wł. Jaworski z żoną z Wiednia, X. Antoni Figwer z Ołomuńca, bar. Croall O'Conner z Wiednia, Wanda Rzewuska z Horynicy, Karolina Meloniewska z Kijowa, inż. Gustaw von Halavazy z Siedmiogrodu, Henryka Trebicka z Małuszyna (Król. Pol.), dr Eugeniusz Howard Hollis z Wiednia, Wacław Barcz z Warszawy, inż. Leonard Habdank Korzybski z Lublina, hr. Stenbok Fermor z Petersburga, Michaelo Fuiruioto Guido z Medyolanu, Ex. K. de Beugy de Puyvalée z Turnai (Belgia), Władysław Herz z Granicy,

HOTEL SASKI: J. Lasiński z Przyborowa, M. Dannhauser z Lyonu, M. Czaczkovicz z Zagrzebia, J. Stuflesser z Gröden, T. Lisiewicz z Kukowic, C. Hackl z Berna, H. Jolles z Wiednia, H. Grünttner z Berlina, R. Sorer z Aachen, T. Nowak z Wiednia, W. Schütt z Berlina, M. Ott i A. Sand z Jass, F. Herling z Wiednia.

Podziękowanie.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę ś. p. Ambrożemu Mironowiczowi, b. aptekarzowi w Andrychowie, lub nam przesłali wyrazy pociechy i współczucia, zasyłamy na tej drodze gorące „Bóg zapłać". **Dzieci, zięć i wnuki.**

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rządca Drukarni L. K. Górski